

Ochwat – lepiej zapobiegać niż leczyć

Autor: Maike RAKEBRANDT; Senior Product Management Equine & Pet, Leiber GmbH

To powiedzenie jest dobrze znane wśród właścicieli koni: „Koń jest tak dobry, jak jego najsłabsze kopyto”. Żadna inna część ciała nie jest narażona na tak duże obciążenia. Choroby kopyt mogą mieć różne przyczyny, na przykład infekcje, brak odpowiedniej pielęgnacji kopyt lub nieprawidłowe podkuwanie, nieprawidłowe i nadmierne obciążenie pracą lub nieodpowiednie warunki hodowli i żywienia. Ochwat jest prawdopodobnie jedną z najbardziej bolesnych chorób.



Co to jest ochwat?

Ochwat to zapalenie tworzywa kopytowego. Tworzywo kopytowe stanowi połączenie pomiędzy rogiem kopytowym a kością kopytową i tworzy środek kopyta. Jeśli ostry stan zapalny utrzymuje się przez dłuższy czas, dochodzi do odklejenia się tworzywa kopytowego pomiędzy rogiem kopytowym a kością kopytową. Pomimo leczenia, sprawność koni dotkniętych ochwatem jest często poważnie ograniczona. Obowiązuje zasada: „Po jednym ochwacie może wystąpić kolejny” – ponieważ konie z ochwatem uważa się za mocno zagrożone tą chorobą przez całe życie i wymagają odpowiedniej troski oraz żywienia.

Jak rozpoznać ochwat?

Najbardziej oczywistym objawem jest pozycja „psa”, jaką przyjmują konie w przypadku wystąpienia ochwatu. Konie starają się w ten sposób uniknąć ostrego bólu kopyt. Dla właścicieli koni ważniejsze jest jednak, aby obserwować początkowe objawy, takie jak: sztywny chód, lekko ciepły i opuchnięty brzeg korony kopyta oraz wrażliwość na ucisk.

Co może powodować ochwat?

Ochwat może mieć różne przyczyny, na przykład czynniki mechaniczne, takie jak nieprawidłowe obciążenie lub przycinanie kopyt. Zatrucia, w tym zbyt duża ilość niestrawionej skrobi i fruktanów w trawie, mogą również powodować ochwat. Choroby metaboliczne, takie jak zespół Cushinga u koni (ECS) lub zespół metaboliczny u koni, stają się coraz częściej przedmiotem terapii ochwatu. Właściciele koni mogą zminimalizować lub nawet wyeliminować czynniki ryzyka, takie jak czynniki mechaniczne, zmniejszając ilość treningu lub korygując podkuwanie. Czynniki ryzyka, takie jak „zatrucia” i „choroby metaboliczne” powodują jednak konieczność długotrwałych zmian w żywieniu.

Nadkwaśność jelit

W przeszłości ochwat często łączono z nadmiarem białka w diecie. Dziś wiemy, że większy wpływ mają inne czynniki, takie

jak zaburzenie równowagi kwasowo-zasadowej (kwasica) w jelicie grubym. Nadmiar niestrawionej skrobi lub zbyt duża ilość fruktanów w jelicie grubym prowadzi do niekorzystnych zmian we florze jelitowej. Wartość pH w jelicie spada, dochodzi do nadkwasoty, co prowadzi do obumierania bakterii. Uwolnione toksyny przedostają się do krwioobiegu i ostatecznie objawiają się w kopytach w postaci ochwatu. Właściciele koni mogą wcześniej rozpoznać nadkwaśność jelit po kwaśnym, zgniłym zapachu i zniekształconej konsystencji końskich odchodów.

Zespół Cushinga u koni (ECS)

Koń, który cierpi na nawracający ochwat, powinien zostać zbadany przez lekarza weterynarii pod kątem chorób metabolicznych takich jak EMS (PSSM1 lub PSSM2) czy ECS. ECS często wiąże się ze stopniowymi, nawracającymi atakami ochwatu. Jest to spowodowane gruczolakiem przysadki mózgowej, który prowadzi do nadprodukcji kortyzolu w korze nadnerczy. Konie z ECS można często rozpoznać po spowolnionej zmianie sierści, tworzeniu się loków w sierści, utracie wagi i mięśni z jednoczesnym odkładaniem się tłuszczu na grzbiecie. Zespół Cushinga często obserwuje się u starych koni (> 20. roku życia), dlatego też określa się go mianem cukrzycy wieku starszego, spowodowanej insulinoopornością. Konie z zespołem Cushinga można bardzo dobrze leczyć poprzez długotrwałe podawanie specjalnych leków i odpowiednią zmianę żywienia, stosując pasze o niskiej zawartości węglowodanów i cukru oraz bogatą w surowy błonnik. Chociaż pełne wyleczenie nie jest możliwe, konie karmione zgodnie z zaleceniami terapii mogą nadal prowadzić niemal bezobjawowe życie.

Zespół metaboliczny u koni (EMS / PSSM1 / PSSM2)

Inną chorobą metaboliczną jest zespół metaboliczny u koni. EMS to zaburzenie hormonalne, częściowo o podłożu genetycznym (PSSM1). EMS może nasilać się przez długotrwałą, nadmierną podaż kalorii przy jednoczesnym braku ruchu, co prowadzi do nadmiernej otyłości u koni. W przypadku EMS również zaleca się tzw. dietę redukcyjną, ze szczególnym naciskiem na niską podaż skrobi i cukrów, ale jednocześnie bogatą w surowy błonnik i większą aktywność fizyczną.



Drożdże piwne: wiążą szkodliwe substancje, stabilizują jelita i „odżywiają” kopyta

Drożdże piwne sprzyjają rozwojowi zdrowej flory jelitowej i w ten sposób mogą pomóc w stabilizacji mikroflory. Składniki chmielu zawarte w drożdżach piwnych działają uspokajająco, antybakteryjnie i przeciwutleniająco. Składniki ściany komórkowej drożdży piwnych (MOS – mannooligosacharydy) pomagają w wypieraniu zarazków chorobotwórczych i w wiązaniu mykotoksyn w jelitach. Mają udowodnione działanie prebiotyczne na jelito grube i pozytywnie wpływają na procesy zapalne.

Ponadto składniki odżywcze i aktywne drożdży piwnych mają

decydujący wpływ na róg kopytowy. Zwłaszcza po wystąpieniu ochwatu, kiedy konieczne jest odbudowanie substancji kopytowej, wysoka zawartość aminokwasów i rozpuszczalnych w wodzie witamin z grupy B (np. biotyny) pozwala na długotrwałą poprawę kondycji kopyt!

Drożdże piwne mogą także działać wspomagająco przy chorobach metabolicznych. Szczególnie przy diecie redukcyjnej ważne jest stosowanie paszy wpływającej fermentacyjnie na mikroflorę. Jeśli mikroflora działa optymalnie, znacznie lepiej wykorzystuje dostarczone składniki odżywcze i pozwala zmniejszyć ilość paszy treściwej. Drożdże piwne zawierają także cenne aminokwasy, zwłaszcza egzogenne. Służą one jako elementy budulcowe do budowy mięśni. Konie z zaburzeniami metabolicznymi często cierpią na utratę masy mięśniowej.

Produkty z drożdży piwnych oferują wiele korzyści wzmacniających kopyta i długotrwałe poprawiających ich stan.



Chcesz dowiedzieć się więcej o produkcji, różnicach, działaniu i praktycznym zastosowaniu?

leiber-pferd.de/pl/



Od 1954 roku stosujemy upcykling na poziomie rynków światowych i obserwujemy środowisko oraz klimat.

 **Leiber**
Excellence in Yeast